

Bartosz Janczak

General bryg. Jerzy Grobicki (1891–1972) – niepokorny kawalerzysta, ocalony od zagłady katyńskiej

Badania nad biografistyką polskich oficerów, którzy przebywali w niewoli radzieckiej po zakończeniu kampanii 1939 r., nie cieszą się wśród badaczy zbyt dużym zainteresowaniem. Wielu ważnych i zasłużonych oficerów II Rzeczypospolitej, którzy znaleźli się w radzieckich obozach jenieckich i niezależnie od tego, czy zostali zamordowani, czy przeżyli wydarzenia z wiosny 1940 r., nie doczekało się naukowych opracowań. Wśród nich można wymienić gen. bryg. Piotra Skuratowicza, gen. bryg. Mieczysława Smorawińskiego, gen. bryg. Jerzego Wołkowickiego oraz gen. bryg. Jerzego Grobickiego.

Ostatni z wymienionych był przedwojennym oficerem kawalerii, który osiągnął ważne stanowiska w Wojsku Polskim (dalej: WP) II RP. Po zakończeniu kampanii 1939 r. los zadecydował, że znalazł się w radzieckich obozach jenieckich, gdzie przeszedł trudną lekcję życia. Po wyjściu z niewoli wrócił do służby wojskowej, ale do Polski nigdy nie powrócił, podobnie jak wiele tysięcy oficerów.

Urodził się 4 stycznia 1891 r. w majątku Piastów niedaleko Grójca. Był synem Jadwigi i Aleksandra Grobickich. Naukę rozpoczął w gimnazjum w Kielcach, a następnie kontynuował w Gimnazjum im. Emiliana Konop-



1. Major dypl. Jerzy Grobicki (1921)
Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe
sygn. 1-W-133

czyńskiego w Warszawie. Podczas pobierania nauki w obu gimnazjach uzewnętrzniał się jego trudny charakter. Został wydany z obu szkół – z gimnazjum kieleckiego za uczestnictwo w strajku szkolnym podczas manifestacji, a z warszawskiego za udział w manifestacji antyrosyjskiej, związanej z wybuchem wojny pomiędzy Rosją a Japonią w 1905 r.¹

Naukę kontynuował w Akademii Rycerskiej w Liegnitz (Legnicy), z której w 1907 r. uciekł i wyjechał do Algierii. Podając się za osiemnastolatka wstąpił do francuskiej Legii Cudzoziemskiej, z której przy pomocy matki uciekł. Rok później, nadal marząc o wojskowej karierze, brał już udział jako ochotnik komitadzi² serbskich, walczących o wyzwolenie spod tureckiej okupacji. Służba wojskowa oraz chęć zdobycia sławy wojennej na tyle spodobała się młodemu J. Grobickiemu, że w wieku 18 lat, po zdaniu matury w Krakowie, rozpoczął naukę w Akademii Wojskowej *Wiener Neustadt*, gdzie w 1912 r. został awansowany na pierwszy stopień oficerski – podporucznika³. Rok później poślubił Annę z Harajewiczów. Miał z nią syna Aleksandra Grobickiego, który potem walczył w 2. Korpusie w czasie kampanii włoskiej 1944–1945⁴.

Podczas I wojny światowej J. Grobicki służył w armii austro-węgierskiej w 13. Pułku Ułanów, 4. Dywizji Jazdy i niemieckim 202. Pułku Piechoty. Gdy powstały w 1914 r. Legiony Polskie, starał się o przeniesienie, ale jego podanie zostało odrzucone. Podczas parady w 1916 r. przed cesarzem Austro-Węgier, Karolem I podjechał do zajmowanej przez niego trybuny i osobiście złożył prośbę o przeniesienie. Trafił do II Brygady Legionów Polskich. Po kryzysie przysięgowym z lipca 1917 r., został wcielony do *Polnische Wehrmacht*. I wojnę światową zakończył jako pełniący obowiązki dowódcy 13. Pułku Ułanów w stopniu rotmistrza.

W listopadzie 1918 r. rtm. J. Grobicki wstąpił do tworzącego się WP. W czasie walk o zachowanie niepodległości Polski, zajmował stanowiska szefa sztabu m.in. w: 8. i 9. Dywizji Piechoty (dalej: DP), Grupie Operacyjnej gen. Stanisława Pruszyńskiego, IV Brygadzie Jazdy oraz był szefem Oddziału III Sztabu Dowództwa Frontu Galicyjskiego/Podolskiego. 11 maja 1920 r. otrzymał awans na stopień majora ze starszeństwem od 1 czerwca 1919 r.⁵

¹ Centralna Biblioteka Wojskowa, Dział Zbiorów Specjalnych (dalej: CBW DZS), Rkps 342, Spuścizna gen. Jerzego Grobickiego, t. III, Życiorys gen. Jerzego Grobickiego, s. 1–2.

² Komitadzi byli członkami słowiańskojęzycznych oddziałów zbrojnych z krajów bałkańskich, pochodzących głównie z Bułgarii, Serbii i Macedonii, walczących w XIX i na początku XX w. o wyzwolenie spod tureckiej okupacji.

³ M. Majewski, *Kresowa Brygada Kawalerii w kampanii 1939 roku*, Warszawa 2011, s. 164–165.

⁴ Syn Jerzego Grobickiego opisał swoje przeżycia wojenne we wspomnieniach, zob: A. Grobicki, *Żołnierze Sikorskiego*, Kraków 1981.

⁵ CBW DZS, Rkps 342, Spuścizna gen. J. Grobickiego, t. III, Życiorys gen. J. Grobickiego, s. 3; M. Majewski, op. cit., s. 165.

W toczącej się wojnie polsko-bolszewickiej 15 sierpnia 1920 r. J. Grobicki będąc szefem sztabu IV Brygady Jazdy, objął stanowisko dowódcy 1. Pułku Szwoleżerów. Był to powrót na stanowisko dowódcy pułku kawalerii po dwuletniej przerwie. Od razu po objęciu dowodzenia poprowadził pułk w walkach pod Ćwiklinem, które zakończyły się zdobyciem miejscowości. 18 sierpnia 1920 r. niedaleko od stoczonej przez szwoleżerów walki, dowódca 5. Armii, gen. Władysław Sikorski odznaczył żołnierzy pułku oraz dowódcę Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari V klasy⁶.

Major J. Grobicki dowodził pułkiem do końca wojny polsko-bolszewickiej. Ostatnią walką, jaką stoczył 1. pułk szwoleżerów pod jego komendą był zakon na Korosteń w dniach 8–12 października 1920 r.⁷ Po zakończeniu działań wojennych, 19 marca 1921 r. sztandar pułku został udekorowany Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari V klasy przez Józefa Piłsudskiego. Jednak honory dowódcy pułku nie pełnił tego dnia mjr J. Grobicki, a mjr Jan Głogowski. Ten pierwszy został wysłany do Budapesztu, gdzie objął w październiku 1921 r. stanowisko attaché wojskowego. Po roku opuścił stolicę Węgier, ponieważ placówka została zlikwidowana⁸.

W styczniu 1923 r. powrócił do kraju i został mianowany zastępcą dowódcy 16. Pułku Ułanów Wielkopolskich, stacjonujących w Bydgoszczy. Od 10 czerwca do 1 września 1924 r. pełnił obowiązki dowódcy pułku, w zastępstwie płk. Włodzimierza Wołkowickiego⁹. 15 sierpnia 1924 r. podczas Święta Żołnierza mjr J. Grobicki otrzymał awans na podpułkownika¹⁰. Mając 33 lata był wyższym oficerem kawalerii z bogatym doświadczeniem w służbie, odznaczonym Krzyżem Virtuti Militari.

Przez oficerów i ułanów 16. Pułku Ułanów ppłk J. Grobicki był oceniany jako człowiek szczery, bezpośredni, wymagający w służbie, koleżeński, potrafiący szybko zjednywać sobie podkomendnych. Jeden z oficerów pułku, mjr Henryk Kowalski wspominał po latach, że w domu Grobickich panowała gościnna, staropolska atmosfera i drzwi zawsze były otwarte dla przybyłych gości¹¹.

⁶ J. Karcz, W. Kryński, *Zarys historii wojennej 1-go pułku szwoleżerów Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 1931, s. 49, 52.

⁷ L. Kukawski, *Historia pułku*. W: *Wielka Księga Kawalerii Polskiej 1918–1919. 1 Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 2012, s. 43.

⁸ J. Karcz, W. Kryński, op. cit., s. 64; P. Stawecki, *Attaché wojskowi Drugiej Rzeczypospolitej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” (dalej: „PHW”) 2004, nr 2 (202), s. 127.

⁹ *Rocznik oficerski 1923*, Warszawa 1923, s. 631; L. Kukawski, C. Leżeński, *Oddziały kawalerii II RP*, Warszawa 2004, s. 123.

¹⁰ *Rocznik oficerski 1924*, Warszawa 1924, s. 571, 599.

¹¹ S. Krasuski, *LXX lat 1918–1988. W 70. rocznicę powstania 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich im. gen. dyw. Gustawa Orlicz-Dreszera*, Bydgoszcz 1988, s. 12.

W WP po 1918 r. służyło wielu oficerów, którzy skończyli wyższe szkoły wojenne, głównie w państwach zaborczych. Polskie władze wojskowe widząc wśród tych oficerów różnoraki poziom wiedzy oraz znajomości polskiej doktryny wojskowej, powołały 21 czerwca 1921 r. (za sprawą Ministra Spraw Wojskowych, gen. dyw. Kazimierza Sosnkowskiego) roczne kursy doszkolenia. Odbywały się one w utworzonej 15 czerwca 1919 r. Wojennej Szkole Sztabu Generalnego w Warszawie, którą dwa lata później przemianowano na Wyższą Szkołę Wojenną (dalej: WSWoj.). Podpułkownik J. Grobicki został powołany 15 października 1924 r. na IV kurs doszkolenia. Łącznie brało w nim udział 71 oficerów, a wśród nich m.in. ppłk Józef Beck, ppłk Ludwik Kmicic-Skrzyński oraz płk Bolesław Wieniawa-Długoszowski¹². Po jego ukończeniu ppłk J. Grobicki trafił do Generalnego Inspektoratu Kawalerii, gdzie do kwietnia 1926 r. pełnił funkcję oficera do zadań specjalnych. Na czele Inspektoratu stał gen. broni Tadeusz Jordan Rozwadowski, a szefem sztabu był płk Władysław Anders. W tym czasie rozwinięły się umiejętności badawcze bohatera artykułu, o czym w dalszej części.

Od kwietnia do lipca 1926 r. ppłk J. Grobicki był uczestnikiem III Kursu Oficerów Sztabowych Kawalerii, który odbywał się w Centrum Wyszczolenia Kawalerii w Grudziądzu¹³. Po jego zakończeniu, 31 grudnia 1926 r. został wyznaczony na stanowisko pełniącego obowiązki dowódcy 22. Pułku Ułanów Podkarpackich, stacjonujących w Brodach, zastępując na stanowisku płk. Władysława Fabicha. Po dwóch latach ppłk J. Grobicki objął samodzielnie stanowisko dowódcy 22. Pułku Ułanów¹⁴. Jednocześnie pełnił obowiązki dowódcy 6. Samodzielnej Brygady Kawalerii (dalej: BK), w skład której wchodził 22. Pułk Ułanów. Zastąpił na tym stanowisku płk. Konstantego Plisowskiego. Dowództwo Brygady znajdowało się w Stanisławowie, ok. 160 km od miasta Brody. Podpułkownik J. Grobicki po raz kolejny został uznany przez swoich przełożonych i obdarzony ich ogromnym zaufaniem, ponieważ jednocześnie dowodzenie brygadą oraz pułkiem było dużym wyzwaniem. Służba w 6. Samodzielnej BK i 22. Pułku Ułanów została dobrze oceniona, ponieważ 1 stycznia 1930 r. awansowano go do stopnia pułkownika. Kariera rozwijała się wspaniale, ponieważ w ciągu 12 lat Pułkownik osiągnął ważne

¹² W 50-lecie Powstania Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie, pod red. W. Chocianowicza, Londyn 1969, s. 177–183; B. Janczak, *Wyższa Szkoła Wojenna w „okresie francuskim” 1919–1928*, „History” 2013, nr 6, s. 15; P. Stawecki, *Oficerowie dyplomowani wojska Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997, s. 69–71.

¹³ L. Kukawski, J. S. Tym, T. Wójcik, *Kawalerska Alma Mater w Grudziądzu 1920–1939. Zarys dziejów*, Poznań 2009, s. 526–527.

¹⁴ CBW DZS, Rkps 342, Spuścizna gen. J. Grobickiego, t. III, Życiorys gen. J. Grobickiego, s. 7; *Rocznik oficerski 1928*, Warszawa 1928, s. 311, 338; *Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych*, nr 20 z 23 grudnia 1929 roku, Warszawa 1929, s. 385.

2. Rodzina Grobickich przed domem
oficerskim w Brodach.

Od lewej stoją: syn Aleksander,
żona Anna i ppłk dypl. Jerzy Grobic-
ki, Brody 1929 r.

Źródło: Centralna Biblioteka Wojskowa, Rkps 342,
Spuścizna gen. Jerzego Grobickiego



3. Święto pułkowe 1. Pułku Szwoleżerów w Warszawie. Pułkownik Jerzy
Grobicki w pierwszym rzędzie, trzeci od lewej, Warszawa 1931 r.

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-W-1362-3

stanowiska w przedwojennej kawalerii, tzn. dowódcy pułku i dowódcy brygady kawalerii. Droga przed awansem na pierwszy stopień generalski oraz do stanowisk sztabowych stała przed nim otworem.

Jednym z kroków do kolejnego awansu było powierzenie mu na początku 1930 r. stanowiska kierownika Katedry Taktyki Kawalerii WSWoj.¹⁵ Podczas pracy w WSWoj. zdarzył się jednak dość dziwny incydent, który mocno zaważył na dalszej karierze płk. J. Grobickiego i uniemożliwił mu zdobycie wyższych stanowisk w wojsku II RP. 16 listopada 1931 r. Pułkownika przeniesiono z WSWoj. do dyspozycji szefa Biura Personalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych, a następnie, 1 lutego 1932 r., do dyspozycji dowódcy Okręgu Korpusu Nr I w Warszawie, po czym ostatniego dnia marca 1932 r. przeniesiono go w stan spoczynku z możliwością zachowania dotychczasowego dodatku służbowego¹⁶. Marian Romeyko podaje w swoich wspomnieniach powód takiej decyzji:

„Mówiono, że przyczyną przejścia tego wybitnego oficera na emeryturę stał się fakt następujący: w WSWoj. w Warszawie bawiła delegacja estońskiej Wyższej Szkoły Wojennej, należało ją rewizytować. Gen. Kutrzeba wyznaczył w skład delegacji płk. Grobickiego, nakazując mu uprzednio porozumieć się z Oddziałem II Sztabu Głównego w celu otrzymania szczegółowych instrukcji. Tam poinformowano go, że ma zabrać ze sobą prezent, i sugerowano popiersie Piłsudskiego. Grobicki natomiast kupił miniaturę pomnika «Dowborczyka» i wręczył ją w Tallinie”¹⁷.

Prawdopodobnie incydent w Tallinie był zaaranżowany przez Oddział II Sztabu Głównego. Pułkownik J. Grobicki został oceniony jako oficer nadający się do pracy wywiadowczej i przeznaczony do wyjazdu do Teheranu, aby zorganizować tam placówkę wywiadowczą na ZSRR. Nie można wykluczyć również tego, że może sam chciał spróbować czegoś innego, czegoś trudniejszego, niż tylko normalna, codzienna służba wojskowa. Do Teheranu został wysłany jako kierownik tamtejszego biura handlowego oraz nadzwyczajny korespondent zagraniczny Polskiej Agencji Telegraficznej (dalej: PAT). Już w 1932 r. utworzył placówkę wywiadowczą Referatu Wschód o kryptonimie „Nabuchodonozor”. W 1935 r. wobec nacisków radzieckich został zmuszony do wyjazdu z Persji. W latach 1935–1939 pracował nadal jako nadzwyczajny korespondent zagraniczny PAT w placówkach Oddziału II SG przy Konsulacie Generalnym w Stambule, Agencji Konsularnej w Bejrucie, Poselstwach

¹⁵ CBW DZS, Rkps 342, Spuścizna gen. J. Grobickiego, t. III, Życiorys gen. J. Grobickiego, s. 7–8.

¹⁶ *Dziennik Personalny MSWojsk.* nr 6 z 23 marca 1932 r., Warszawa 1932, s. 257, 259.

¹⁷ M. Romeyko, *Przed i po maju*, Warszawa 1983, s. 548.

RP w Atenach i Madrycie¹⁸. Wobec narastającego zagrożenia ze strony III Rzeszy w 1939 r. rozkazano mu powrócić do kraju.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego poza codzienną, pochłaniającą dużo czasu pracą służbową w pułkach, J. Grobicki zajmował się także badaniami nad dziejami polskiej kawalerii. Rozkwit tej działalności miał miejsce podczas kursu w WSWoj. oraz w Generalnym Inspektoracie Kawalerii. Łącznie przebywał tam niecałe dwa lata. Wielu innych oficerów, którzy pracowali naukowo przez wiele lat na przedwojennych polskich uczelniach wojskowych nie może się pochwalić tak imponującym dorobkiem naukowym. Artykuły publikował na łamach różnych czasopism wojskowych, głównie w „Przeglądzie Kawaleryjskim”¹⁹, gdzie zazwyczaj zajmował się działaniami wojennymi polskiej kawalerii w 1792 r. W „Przeglądzie” ukazało się jego dziesięć artykułów, co jest dorobkiem niezwykle imponującym. W 1930 r. w „Przeglądzie Historyczno-Wojskowym” opublikował artykuł poświęcony udziałowi Pułku Ułanów Polskich Legii Cudzoziemskiej w czasie walk w Hiszpanii w latach 1836–1838. Został on nagrodzony w konkursie Towarzystwa Wiedzy Wojskowej²⁰. W tym samym roku wydana została przez Wojskowe Biuro Historyczne praca poświęcona bitwie pod Jarosławicami z 21 sierpnia 1914 r. Publikacja doczekała się tłumaczenia na język niemiecki i wielu recenzji²¹. Osiągnięcia naukowe płk. J. Grobickiego świadczą o jego wszechstronnych zdolnościach i ogromnym talencie. Na każdym polu był osobą wybitną, jednak trudny charakter i chęć zdobycia czegoś więcej spowodowały, że nie osiągnął wyższych stanowisk w przedwojennym WP.

¹⁸ M. Majewski, op. cit., s. 165–166.

¹⁹ J. Grobicki, *Kawalerja powstań narodowych w latach 1846 i 1848*, „Przegląd Kawaleryjski”, styczeń–luty 1926, nr 1 (11) s. 22–36; idem, *Formacje kawalerji polskiej na obczyźnie po roku 1831*, ibidem, czerwiec 1927, nr 4 (20), s. 423–428; idem, *Kronika kawalerji obcych. Kawalerja chińska*, ibidem, październik 1927, nr 8 (24), s. 777–789; idem, *Reorganizacja kawalerji polskiej za Stanisława Augusta do 1792*, ibidem, sierpień 1928, nr 8 (34) s. 109–127; idem, *Kawalerja polska w wojnie polsko-rosyjskiej 1792 roku*, ibidem, wrzesień 1928, nr 9 (35), s. 184–198; idem, *Kawalerja działająca na korzyść piechoty. Pogląd ogólny na rolę i zadania kawalerji działającej na korzyść wielkiej jednostki piechoty*, ibidem, lipiec 1929, nr 7 (45), s. 15–31; idem, *Kawalerja polska po wojnie 1792 r. aż do ostatecznego upadku Rzeczypospolitej*, ibidem, wrzesień–październik 1929, nr 9–10 (47–48), s. 153–175; idem, *Manewr konny na polu bitwy. Rozważania taktyczne oparte na przykładzie bitwy pod Brandy Station w dniu 9 VI 1863*, ibidem, luty 1931, nr 2 (64) s. 98–131; idem, *Organizacja polskiej kawalerji polskiej w latach 1918–1921*, ibidem, luty 1932, nr 2 (76), s. 97–119; idem, *Rozwój i dzieje kawalerji Księstwa Warszawskiego*, ibidem, listopad 1934, t. XI, s. 387–421.

²⁰ Idem, *Pułk Ułanów Polskich Legii Cudzoziemskiej w czasie walk karlistowskich w Hiszpanii w latach 1836–1838*, „PHW” 1930, t. 3, z. 1–2, s. 91–126.

²¹ Idem, *Bitwa konna pod Jarosławicami*, Warszawa 1930; Sprawozdania, „Przegląd Kawaleryjski”, kwiecień–maj 1933, nr 4–5 (90–91), s. 371–372.

Po powrocie do kraju w maju 1939 r. płk J. Grobicki został mianowany dowódcą Sieradzkiej Brygady Obrony Narodowej. W sierpniu dowództwo brygady zostało przekształcone w Oddział Wydzielony Nr 2 (dalej OW Nr 2) 10. DP. W skład OW Nr 2 poza batalionami wszedł 1. Pułk Kawalerii Korpusu Ochrony Pogranicza (dalej: KOP)²².

Ostatnie dni przed wybuchem wojny płk J. Grobicki spędził w Wieluniu oraz w jego okolicach. 15 sierpnia 1939 r. uczestniczył w zorganizowanym w mieście przez 1. Pułk Kawalerii KOP Świącie Żołnierza. Tego dnia w godzinach porannych została odprawiona msza święta, a po niej miała miejsce uroczysta defilada, którą odbierał Grobicki. Po defiladzie odbyły się na miejscowym stadionie zawody sportowe w jeździectwie²³. Dzień zakończył się zabawą taneczną w klubie urzędniczym, którą tak wspominał Pułkownik:

„[...] a takiego mazura, jakiego odtanńczyli oficerowie KOP-u, chyba Wieluń jeszcze nigdy nie oglądał [...] Nikt z nas nie przypuszczał, że za tydzień sala, w której tańczyliśmy, nie będzie już istnieć, a niejeden z tancerzy [będzie] w ziemi spoczywać”²⁴.

Wybuch wojny zastał płk. J. Grobickiego w dworze w Walichnowach. Jak wspominał po latach, o godz. 4.35 obudziły go lecące w kierunku Wielunia niemieckie samoloty. W tym samym czasie prowadzony był przez nieprzyjaciela atak od strony Bolesławca, a po chwili usłyszał wybuch bomb lotniczych, zrzuconych na Wieluń. Od 2 do 4 września OW Nr 2 pod dowództwem płk. J. Grobickiego prowadził działania opóźniające w celu przejścia na nowe pozycje obronne po linii Lututów–Złoczew–Sieradz. Zadania osłonowe prowadziły szwadrony 1. Pułku Kawalerii, wchodzące w skład KOP, dzięki którym OW nr 2 wycofał się bez większych strat.

Wieczorem 4 września 1939 r. płk J. Grobicki został wyznaczony na stanowisko dowódcy Kresowej BK w miejsce płk. Stefana Hanki-Kuleszy. Brygada wchodziła w skład Armii „Łódź”. Pułkownik tak opisał moment powierzenia dowództwa:

„Pierwszym człowiekiem, który mnie tam powitał, był – ku mojemu zdziwieniu – mjr dypl. Leon Kniaziółucki, który mi oznajmił, że będąc oficerem do spe-

²² T. Böhm, *Bataliony Obrony Narodowej w Wielkopolsce w latach 1936–1939 i ich rola w Kampanii Wrześniowej*, Poznań 1996, s. 54–55; idem, *Wielkopolskie Bataliony ON w 1939 roku. Organizacja, działania bojowe. Próba oceny*. W: *Bitwy Września 1939 r. Materiały z V seminarium historyków polskich działań obrony 1939*, pod red. B. Polaka, Koszalin 1988, s. 79.

²³ B. Janczak, *Bój pod Piaskami 1 września 1939 roku*. W: *Wielka Księga Kawalerii Polskiej 1918–1919. Kawaleria Korpusu Ochrony Pogranicza*, Warszawa 2013, t. 44, s. 74–75; T. Olejnik, *Wieluń. Dzieje miasta 1793–1945*, Łódź–Wieluń 2008, s. 321.

²⁴ J. Grobicki, *Ostatni Mazur*, „Za i Przeciw” 1984, nr 35, s. 8.

cialnych zleceń u gen. Rómmła, przyjechał tu z rozkazem o mojej nominacji na dowódcę Kresowej Brygady Kawalerii. Byłem bardzo zaskoczony, zarówno jak słowami, którymi o mojej dotychczasowej działalności mieli się wyrazić gen. Rómmel i Dindorf-Ankowicz”²⁵.

Po dziewięciu latach przerwy płk J. Grobicki ponownie objął stanowisko w kawalerii. Po tej nominacji Kresowa BK weszła w skład Grupy Operacyjnej gen. bryg. Franciszka Dindorfa-Ankowicza. W dniach od 4 do 6 września 1939 r. Brygada prowadziła działania w rejonie rzeki Warty, walcząc m.in. o takie miejscowości jak Rossoszyca, Popów, Szadek, czy Lutomiersk²⁶.

Następnie Kresowa BK otrzymała rozkaz marszu na Głowno. Poruszała się powoli, bez map²⁷. Podczas marszu łączność z Brygadą z niewiadomych przyczyn utracił jej dowódca²⁸. W Głownie płk J. Grobicki zorientował się, że dowodzi jedynie 22. Pułkiem Ułanów oraz 13. dywizjonem artylerii konnej. 7 września 1939 r. postanowił udać się przodem, aby odnaleźć gen. F. Dindorfa-Ankowicza w celu uzyskania dalszych rozkazów. Dowodzenie częścią Brygady przekazał płk. Władysławowi Płonce, co okazało się błędem, ponieważ J. Grobicki ponownie utracił kontakt z Kresową BK. Aby otrzymać dalsze rozkazy, udał się zatem do Warszawy. W stolicy zameldował się u gen. Juliusza Rómmła (dowódcy Armii „Warszawa”) i został dowódcą „odcinka Wisły od południowej granicy miasta Warszawy do Maciejowic włącznie”. Dodatkowo wyznaczono miejsce koncentracji oddziałów Kresowej BK w Otwocku, do którego płk J. Grobicki przybył 9 września. Do 11 września dotarła grupa płk. W. Płonki²⁹. Tego samego dnia gen. W. Anders, dowódca Nowogródzkiej BK otrzymał rozkaz od gen. J. Rómmła, aby utworzył Grupę Kawalerii, złożoną z brygad kawalerii: Nowogródzkiej, Wołyńskiej, Kresowej³⁰.

²⁵ Idem, *Od Prozny po Wisłę*, Ibidem 1984, nr 36, s. 18; T. Böhm, K. Romańczyk, *1 Pułk Kawalerii Korpusu Ochrony Pogranicza w wojnie obronnej 1939 roku*, Warszawa 2010, s. 25–28.; J. Rómmel, *Za Honor i Ojczyznę*, Warszawa 1958, s. 99–100.

²⁶ M. Majewski, op. cit., s. 61, 75.

²⁷ J. Grobicki, *Przebieg się Brygady Kresowej pod Ozorkowem 7 września 1939 r.*, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancerniej” 1963, nr 32, s. 6.

²⁸ Według płk. Andrzeja Kunachowicza, dowódcy 20. pułku ułanów, J. Grobicki przekazał jemu dowodzenie nad Brygadą, a sam udał się przodem, by nawiązać kontakt z innymi oddziałami i do Kresowej BK już nie powrócił. Sam Grobicki tłumaczył całą sytuację tym, że rozerwanie kolumny Brygady było niezamierzone, a do Głowna dotarł razem z 22. pułkiem ułanów. Nie wspominał nic o rozkazie dla płk. A. Kunachowicza – M. Majewski, op. cit., s. 96–97; J. Grobicki, *Od Prozny do Wisły (V)*, „Za i Przeciw” 1984, nr 39, s. 17.

²⁹ M. Majewski, op. cit., s. 98, 118–121.

³⁰ Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Władysława Sikorskiego (dalej: IPMS), B.I 23/A/1, Relacja dowódcy Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, gen. Władysława Andersa, k. 4.

Do 20 września 1939 r. oddziały dowodzone przez płk. J. Grobickiego dotarły w rejon Wierzchowin, położonych na południe od Chełmna. W ciągu dziewięciu dni przeszły ok. 250 km, tocząc po drodze szereg walk z nieprzyjacielem. Kresowa BK pod względem siły bojowej przedstawiała równowartość dywizjonu kawalerii. Następnego dnia dowódca Grupy Kawalerii, gen. W. Anders rozwiązał Brygadę z dniem 22 września, a płk J. Grobicki został jego zastępcą.

24 września nastąpiła kolejna reorganizacja w Grupie gen. W. Andersa. Z resztek Wołyńskiej, Wileńskiej, Kresowej BK i innych oddziałów utworzono kombinowaną brygadę kawalerii o nazwie Kresowa BK II pod dowództwem płk. J. Grobickiego. Szefem sztabu został kpt. Zygmunt Janke. Późnym wieczorem Kresowa BK II wyruszyła w kierunku Horyńca, a 26 września ześrodkowała się w rejonie Rogoźno-Siedliska, a sztab Brygady był w miejscowości Leszczesna.

Tego dnia dowódca Kresowej BK II pojechał po rozkazy do miejscowości Dernaki, gdzie miał się znajdować sztab gen. W. Andersa³¹. W godzinach popołudniowych oddziały dowodzone przez płk. J. Grobickiego zostały zaatakowane przez radziecką 99. Dywizję Strzelecką. Przeciwnik przełamał linię obrony w lesie niedaleko wsi Dernaki i wziął do niewoli dowódcę wraz z kilkoma oficerami Kresowej BK II. Jeden z oficerów Brygady, ppłk Bohdan Geisler po latach wspominał moment wzięcia do niewoli płk. J. Grobickiego, który jak twierdził był bardzo zmęczony fizycznie i psychicznie:

„Koło południa znaleźliśmy się na skraju lasu, w pobliżu około 1–2 km od wsi Dernaki. Pułkownik Grobicki [...] wysłuchał raportu szefa sztabu kpt. dypl. Jankego. Pułkownik żądał, aby szef sztabu wraz z plutonem ochrony udali się do Dernak [...], Kapitan Janke chyba usiłował zwrócić uwagę Pułkownika na fakt bliskości oddziałów sowieckich. [...] Chyba po pewnym czasie doszły nas odgłosy strzałów i wybuchy granatów. Od strony, gdzie zostawiliśmy Pułkownika ukazały się czołgi i grupy żołnierzy sowieckich”³².

Udział płk. J. Grobickiego w kampanii 1939 r. zakończył się, a rozpoczęło się życie w niewoli.

W czasie walk z wojskami radzieckimi został on zraniony odłamkiem w prawy łokieć w wyniku wybuchu granatu. W dniach od 27 do 28 września poprzez Gródek Jagielloński, Lwów i Winniki, Tarnopol trafił do obozu przejściowego w Wołoczyskach, a następnie do obozu w Putywlu. 1 października

³¹ M. Majewski, op. cit., s. 128–130.

³² A. Woźny, *Losy gen. bryg. Władysława Andersa w końcowej fazie walk odwrotowych, niewoli i więzienia NKWD do objęcia dowództwa 2. Korpusu Polskiego*. W: *Generał Władysław Anders: żołnierz czasu pokoju i wojny*, pod. red. A. Szczepaniaka, Opole 2008, s. 61–62, przyp. 28.

znalazł się ostatecznie w obozie specjalnym Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (*Narodnyj Komissariat Wnutriennich Del* – dalej: NKWD) w Kozielsku³³. Jeden z trzech obozów specjalnych NKWD zlokalizowano 250 km na południowy wschód od Smoleńska. Zaczął funkcjonować 21 września. Pierwsi jeńcy przybyli jeszcze w trakcie budowania obozu. Na podstawie rozkazu z 23 października 1939 r. Zarządu do Spraw Jeńców Wojennych, utworzonego przy NKWD, obóz został przeznaczony dla przetrzymywania kadry oficerskiej. Przebywały w nim 4594 osoby, w tym stan oficerski obejmował: 1 kontradmirała, 4 generałów, 26 pułkowników, 72 podpułkowników, 232 majorów, 647 kapitanów (rotmistrzów) oraz 3499 poruczników i podporuczników³⁴.

W Kozielsku płk J. Grobicki posługiwał się fałszywym nazwiskiem – Grabicki. Spowodowane to było zapewne jego przeszłością wywiadowczą. Jego adiutantem w obozie był ppor. Antoni Kamiński³⁵. W czasie pobytu w niewoli płk J. Grobicki spisywał wspomnienia wojenne z kampanii 1939 r. oraz z pobytu w radzieckich obozach. W Kozielsku zbierano dane o politycznej i zawodowej przeszłości Pułkownika. Stosowano również indoktrynację, ale płk J. Grobicki miał poglądy prawicowe. Tę indoktrynację przez cały okres jeniecki tak wspominał:

„Bolszewicy od początku prowadzili wśród nas bardzo rozwiniętą propagandę komunistyczną, rozdając różne pisma i gazety rosyjskie, polskie gadzinówki drukowane w Kijowie oraz angielski dziennik komunistyczny „DAILY WORKER” drukowany w Londynie. Szczególnie ten ostatni rozdawany był w dużej ilości egzemplarzy. Jednakże agitacja ta i propaganda nie miały prawie żadnego sukcesu, pomiędzy patriotycznie nastawionymi oficerami”³⁶.

Wiosną 1940 r. rozpoczęła się akcja „rozładowywania” obozów specjalnych NKWD w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, którą przeżyło 395 polskich oficerów. Pułkownik J. Grobicki nie został zamordowany w Katyniu, ponieważ zainteresowany był nim wywiad NKWD³⁷. 29 marca 1940 r. Zarząd do Spraw Jeńców Wojennych otrzymał od 5. Wydziału Głównego Zarzą-

³³ CBW DZS, Rkps 342, Spuścizna gen. J. Grobickiego, t. II, Rękopis pamiętnika z okresu 22 VI 1941 r. – 29 V 1943 r., k. 1.

³⁴ M. Fałdowska, *Obóz jeńców wojennych w Kozielsku (wrzesień–maj 1940)*, Siedlce 2013, s. 85, 94–95, 97; S. Jaczyński, *Zagłada oficerów Wojska Polskiego na wschodzie wrzesień 1939–maj 1940*, Warszawa 2006, s. 205.

³⁵ J. Grobicki, *Fakty katyńskie*. W: *Zbrodnia katyńska. Dokumenty i publicystyka*, oprac. J. Czum, Warszawa 1990, s. 228.

³⁶ IPMS, Kol. 12/3, Oświadczenie (Projekt.), k. 1. Za udostępnienie tego źródła składam serdecznie podziękowanie Pani dr Maryli Fałdowskiej.

³⁷ M. Fałdowska, op. cit., s. 299, 309.

du Bezpieczeństwa Państwowego NKWD (Główny Zarząd Bezpieczeństwa Państwowego Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRR – dalej GUGB) listę 24 jeńców. Pod pozycją 14. figurowało nazwisko płk. J. Grobickiego³⁸. 5 kwietnia Piotr Soprunienko, naczelnik Zarządu do Spraw Jeńców Wojennych NKWD, nakazał Leonidowi Basztakowowi, naczelnikowi 1 Wydziału Specjalnego NKWD, przesłanie akt jeńców wojennych z obozów kozielskiego, ostaszkowskiego i starobielskiego. Na tej liście pod numerem 1154 znajdowały się również akta płk. J. Grobickiego³⁹.

Co sprawiło, że nie trafił do katyńskich dołów śmierci? Od 21 do 26 kwietnia 1940 r. płk J. Grobicki przebywał w szpitalu obozu w Kozielsku i według ppłk. Tadeusza Felsztyna, ocalał, ponieważ „[...] zachorował i był niezdolny do transportu. Po kilku dniach leżenia w szpitalu mógł już chodzić, toteż dołączono go do transportu najbliższego”⁴⁰. Pułkownik o swoim ocaleniu mówił tak:

„Osobiście, od śmierci w lasku Katyńskim i spoczęcia w piaszczystej mogile wraz z innymi kolegami, których widziałem opuszczających Kozielsk z uśmiechem na ustach, uratował mnie przypadek. [...] przydzielony byłem do grupy, która wyjechała z Kozielska w dniu 20 kwietnia i w całości została zlikwidowana. Ale tuż przed wyjazdem dostałem różę na nodze i odszedłem do szpitala, skąd mnie lekarze, jako zaraźliwie chorego, gdy wachtior [odźwierny – przyp. aut.] przyszedł po mnie, abym się zbierał do wyjazdu, nie puścili. W ten sposób dostałem się do transportu, który opuścił Kozielsk w dniu 26 IV i wylądował w Pawliszczewnym Borze, zamiast w lasku Katyńskim... A jak wówczas byłem wściekły na tych lekarzy, że mnie rozłączyli z paczką moich kolegów i przyjaciół”⁴¹.

Pułkownik J. Grobicki odjechał z Kozielska ostatnim transportem⁴². Podobnie jak pozostali ocaleni od zagłady jeńcy został przewieziony najpierw do obozu w Pawliszczew Borze, a następnie do Griazowca.

Stacją pośrednią w transporcie była stacja Babynino. Według Pułkownika panował tam ogromny bałagan, a obóz w Pawliszczew Borze był zupełnie nieprzygotowany na przyjęcie jeńców. W jego opinii niższe organy wykonawcze NKWD dowiedziały się o decyzji utworzenia obozu zbyt późno i nie zdą-

³⁸ Lista polskich jeńców wojennych z obozu kozielskiego przekazana przez 5. Wydział GUGB NKWD ZSRR do Zarządu JW z 29 marca 1940 r. W: *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 2, s. 98. Pułkownik Grobicki figuruje na tej liście jako Grabicki.

³⁹ Pismo P. Soprunienki do L. Basztakowa w sprawie przesłania akt jeńców wojennych z obozów kozielskiego, ostaszkowskiego i starobielskiego z 5 kwietnia 1940 r. W: *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 2, s. 133.

⁴⁰ M. Fałdowska, op. cit., s. 305.

⁴¹ IPMS, Kol. 12/3, Moje osobiste komentarze do „Faktów katyńskich”, k. 1–2.

⁴² J. Grobicki, *Fakty katyńskie...*, s. 227.

żyły wszystkiego na czas przygotować. W obozie w Pawliszczew Borze ocaleni jeńcy przebywali tylko miesiąc. Po tym czasie skierowano ich do Griazowca, obozu położonego przy magistrali kolejowej z Moskwy do Archangielska, ok. 50 km na południe od Wołogdy⁴³.

W Griazowcu przełożonym polskich oficerów był gen. Jerzy Wołkowicki, najstarszy stopniem oficer. Jego najbliższymi współpracownikami byli płk J. Grobicki oraz mjr Ludwik Domoń. Grupa ta dbała o wewnętrzną dyscyplinę wśród oficerów, a także „walczyła” z radzieckimi władzami obozu o poszanowanie swych praw i o godne traktowanie. W obozie istniała także grupa oficerów skupiona wokół płk. Mariana Bolesławicza, która optowała za zaprzestaniem działalności antyradzieckiej i przestrzeganiem obozowego regulaminu. Część oficerów utworzyła tzw. czerwony kącik i współpracowała z władzami obozowymi⁴⁴.

Przez NKWD płk J. Grobicki oceniany był jako oficer, posiadający skrajnie reakcyjne poglądy⁴⁵. Według władz radzieckich wraz z grupą skupioną wokół gen. J. Wołkowickiego prowadził aktywną działalność „kontrrewolucyjną” wobec jeńców lojalnie odnoszących się do Związku Radzieckiego, a także prowadził aktywną agitację, propagującą ideę odrodzenia „wielkiej Polski od morza do morza” oraz organizował grupy „nacjonalistyczne” wśród podchorążych i poruczników. Działania grupy zakłócały szeroko zakrojone prace polityczne w obozie⁴⁶. Wobec płk. J. Grobickiego prowadzone było szczegółowe rozpracowanie, NKWD zainteresowane było przede wszystkim przedwojennym życiem pułkownika oraz losami jego rodziny.

Sam płk J. Grobicki podjął poprzez ppłk. Tadeusza Felsztyna „grę” z NKWD. Do tego ostatniego zwrócił się oficer operacyjny oddziału specjalnego kpt. Arkadij Gubanow z propozycją wyjazdu do Francji, aby propagował współpracę polsko-radziecką, a instrukcje dla swojej działalności miał otrzymywać od wywiadu radzieckiego. Podpułkownik T. Felsztyn poinformował płk. J. Grobickiego o tych rozmowach. Ten ostatni nakazał mu kontynuowanie „gry” z kpt. A. Gubanowem, ale ppłk. T. Felsztynowi nie wolno było niczego podpisywać. Kapitan A. Gubanow zażądał jednak od ppłk. T. Felsz-

⁴³ IPMS, Kol. 12/3, Moje osobiste komentarze do „Faktów katyńskich”, k. 3; S. J a c z y ń s k i, *Rozpracowanie agenturalne polskich oficerów ocalałych z zagłady katyńskiej, czerwiec 1940 – sierpień 1941*, „PHW” 2006, nr 1 (211), s. 51.

⁴⁴ S. J a c z y ń s k i, *Ocaleni od zagłady. Losy oficerów polskich ocalałych z masakry katyńskiej*, Warszawa 2012, s. 154–155, 185–186.

⁴⁵ Raport H. Ejlmanna dla P. Soprunienki w sprawie zająć w obozie griazowieckim z 21 sierpnia 1940 r. W: *Katyń, Dokumenty zbrodni*, t. 3, s. 96.

⁴⁶ Raport specjalny naczelnika UNKWD ZSRR obwodu wołogodzkiego P. Kondakowa dla Ł. Berii o kontrrewolucyjnej działalności jeńców wojennych w obozie griazowieckim z 29 września 1940 r. W: *ibidem*, s. 152–153.

tyna podpisania deklaracji i spotkał się z odmową. Po upadku Francji, ppłk T. Felsztyn zaproponował, że napisze stosowne listy do Wielkiej Brytanii i Ameryki. Listy te sporządził płk J. Grobicki, ponieważ znał język angielski. Po przeczytaniu korespondencji kpt. A. Gubanow stwierdził, że Anglia wojnę przegra, a rząd gen. W. Sikorskiego jest „niewolnikiem Anglików”. Według niego jedyna pomoc może przyjść od Związku Radzieckiego. Wkrótce kpt. A. Gubanow opuścił obóz i cała sprawa została zakończona⁴⁷. Pułkownik J. Grobicki w tej sytuacji mógł wykorzystać swoje doświadczenie wywiadowcze i ponownie podjąć „grę” z NKWD. Jej rezultaty były jednak nikłe.

7 sierpnia 1940 r. z jego inicjatywy w giazowieckim obozie miała miejsce masowa trzydniowa głódówka wśród jeńców wojennych na znak protestu przeciwko aresztowaniu na pięć dni dr. Zbigniewa Godlewskiego. Lekarz uznał, że woda ze zbiornika koło grobli nie nadaje się do przygotowywania posiłków, a jej spożywanie może spowodować epidemię. Jeńcy postanowili, że nie będą jeść⁴⁸. Ponadto, jak podaje ppor. Jan Orlicki, płk J. Grobicki odsiedział kilka dni w areszcie za udział w koncercie podchorążych. Właśnie wśród tej grupy Pułkownik cieszył się dużym autorytetem i często wykorzystywał ją do różnych akcji przeciwko władzom obozu.

Ważnym elementem jenieckiego życia była możliwość prowadzenia korespondencji. Od momentu likwidacji specjalnych obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie jeńcy nie otrzymali od swoich bliskich żadnych listów. W sierpniu 1940 r. został potwierdzony zakaz korespondowania. Interwencje gen. J. Wołkowickiego nie przyniosły żadnego rezultatu, dlatego 26 września 1940 r. naczelnik oddziału specjalnego obozu giazowieckiego, Hans Ejlmann informował P. Soprunienkę, że jeńcy zamierzają podjąć głódówkę protestacyjną. Jako prowadzących strajku wymieniał m.in. płk. J. Grobickiego. 28 września zakaz korespondencji został zniesiony⁴⁹.

Na temat wysyłania listów płk J. Grobicki pisał:

„Od razu w pierwszych listach, jakie otrzymaliśmy od rodzin, przyszły zapytania, co się dzieje z X lub Y, od których nie ma żadnej wiadomości. Na przesłaniu od października 1940 r. do maja 1941 r., z którego to czasu datują się nasze ostatnie listy otrzymywane przez nas z kraju, mogliśmy stwierdzić na podstawie korespondencji, iż poza naszym obozem w Giazowcu nie istniał na tere-

⁴⁷ S. Jaczyński, *Ocaleni od zagłady...*, s. 241–244.

⁴⁸ Meldunek naczelnika oddziału specjalnego obozu H. Ejlmanna dla P. Soprunienki o zbiorowej głódówce protestacyjnej jeńców wojennych z 7 sierpnia 1940 r. W: *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3, s. 81–83.

⁴⁹ J. Orlicki, *Poprzez Starobielsk do piątej dywizji kresowej: pamiętnik wojenny lekarza rezerwisty*, Londyn–Warszawa 1992, s. 24; S. Jaczyński, *Ocaleni od zagłady...*, s. 177–178.

nie ZSSR żaden inny obóz jeniecki dla oficerów polskich. Wszystkie transporty [...], zniknęły z powierzchni ziemi niczym kamienie w wodzie”⁵⁰.

W czasie pobytu w obozie griażowieckim Pułkownik otrzymywał listy od żony Anny i swojej siostry Ireny, które przez pewien czas razem mieszkały w Warszawie. Pisała do niego również Zofia Leśniowska, komendantka Pomocniczej Służby Kobiet, córka gen. Władysława Sikorskiego. W jednym z listów, datowanym na 1 sierpnia 1941 r., Z. Leśniowska informowała go, że syn Aleksander służy w Polskich Siłach Zbrojnych i że posiada kontakt z żoną i synową płk. J. Grobickiego. W kolejnych listach z 27 października 1941 r. oraz 9 lutego 1942 r. w dalszym ciągu powiadamiała o losach rodziny.

Podczas pobytu w Griażowcu płk J. Grobicki brał czynny udział w działaniach, mających na celu wyjazd ze Związku Radzieckiego. 10 kwietnia 1941 r. gen. J. Wołkowicki i jego współpracownicy wystosowali list do Wiaczesława Mołotowa, Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR z prośbą o możliwość wyjazdu do Jugosławii, aby ochotniczo wstąpić do armii jugosłowiańskiej. Później, po wybuchu wojny pomiędzy III Rzeszą a Związkiem Radzieckim, oficerowie skupieni wokół gen. J. Wołkowickiego wystosowali kolejny postulat, tym razem wysłania do Anglii wszystkich jeńców obozu griażowieckiego, aby mogli walczyć przeciwko nazistom. Wobec braku odpowiedzi oficerowie (również płk J. Grobicki), zwrócili się do władz obozu, aby wysłać jeńców do Kanady lub innej kolonii angielskiej. Brak odpowiedzi ze strony radzieckiej mógł doprowadzić do buntu wśród jeńców, ale został on w porę zatrzymany przez gen. J. Wołkowickiego⁵¹.

Podpisanie układu Sikorski–Majski 31 lipca 1941 r. otworzyło nowy rozdział w życiu płk. J. Grobickiego oraz wielu tysięcy Polaków, przebywających w ZSRR. Jednym z ważnych punktów tego układu był art. 4., w którym zapisano: „Rząd ZSRS wyraża swoją zgodę na utworzenie na terytorium ZSRS Armii Polskiej, której dowództwo będzie mianowane przez Rząd Polski w porozumieniu z Rządem ZSRS”⁵².

Szczegółowe sprawy zorganizowania tej armii zostały ustalone podczas spotkania polskiej misji wojskowej na czele z gen. dyw. Zygmuntem Bohusz-Szyszko z władzami radzieckimi, 14 sierpnia 1941 r.⁵³. Podpisano wte-

⁵⁰ P. Żaroń, *Obozy jeńców polskich w ZSRR w latach 1939–1941*, Warszawa–Londyn 1994, s. 137–138.

⁵¹ CBW DZS, Rkps 342, Spuścizna gen. J. Grobickiego, t. II, Korespondencja do J. Grobickiego i rodziny z lat 1939–1974; S. J a c z y ń s k i, *Rozpracowanie agenturalne...*, s. 68–69, 73.

⁵² *Armia Polska w ZSRR 1941–1942. Organizacja Armii Polskiej w ZSRR 1941–1942. Wybór źródeł*, t. I, wybór i oprac. B. Polak, M. Polak, Leszno 2006, s. 17.

⁵³ Z. W a w e r, *Znów w polskim mundurze. Armia Polska w ZSRR sierpień 1941 – marzec 1942*, Warszawa 2001, s. 16–17.

dy umowę wojskową, w której zawarto m.in. zapis, że pod względem operacyjnym Armia Polska miała być podporządkowana Naczelnemu Dowództwu ZSRR, natomiast w sprawach organizacyjnych i personalnych polskiemu Naczelnemu Wodzowi, który poprzez dowódcę PSZ na terytorium ZSRR miał koordynować rozkazy i zarządzenia, dotyczące organizacji i personelu z Naczelnym Dowództwem ZSRR⁵⁴. Dowódcą Armii Polskiej w ZSRR został gen. W. Anders, który od 20 miesięcy przebywał w więzieniach radzieckich, głównie na Łubiance w Moskwie.

Dwa dni przed podpisaniem umowy wojskowej, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ogłosiło dekret „O Amnestii dla obywateli polskich pozbawionych wolności na terytorium ZSRR”⁵⁵. Przedłużeniem tego dekretu była decyzja Politbiura KC WKP(b) [Wszechzwiązkowa Partia Komunistyczna (bolszewików)] „O trybie zwalniania obywateli polskich, amnestiowanych zgodnie z dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR”. Zapisano, że zwolnionym obywatelom polskim należy wydać dokumenty oraz ustanowiono punkty rejestracji do tworzonych polskich jednostek wojskowych⁵⁶.

Armia Polska w ZSRR organizowała się w Nadwołżańskim Okręgu Wojskowym. Dowództwo Sił Zbrojnych znajdowało się w Buzułuku. Armia składała się z dwóch dywizji piechoty, które otrzymały numery: 5. i 6. oraz Ośrodka Zapasowego i Obozu w Kołtubance dla ludności cywilnej. 20 sierpnia rozpoczęło się formowanie dywizji o łącznej liczbie 22 tys. żołnierzy. Ośrodek Zapasowy miał liczyć 5 tys. żołnierzy⁵⁷.

Dowódcą 5. DP został gen. bryg. Mieczysław Boruta-Spiechowicz, zastępcą płk dypl. J. Grobicki, szefem sztabu ppłk dypl. Zygmunt Berling. Miejscem jej stacjonowania było Tatiszczewo. Dowódcą 6. DP był gen. bryg. Michał Karaszewicz-Tokarzewski, zastępcą gen. bryg. J. Wołkowicki, a szefem sztabu mjr dypl. Ludwik Domoń. 6. DP oraz Ośrodek Zapasowy stacjonowały w Tockoje⁵⁸.

⁵⁴ *Armia Polska w ZSRR 1941–1942...*, s. 18–20.

⁵⁵ *Dziennik czynności gen. Władysława Andersa 1941–1945*, oprac. B. Polak, Koszalin 1998, s. 166, 172; *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. VII, Warszawa 1973, dok. nr 138, s. 239.

⁵⁶ *Z archiwów sowieckich. Polscy jeńcy wojenni w ZSRR 1939–1941*, t. 1, oprac. W. Matercki, Warszawa 1990, s. 77–79.

⁵⁷ Studium Polski Podziemnej (dalej: SPP), Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza, sygn. A 021, Generał Sikorski. Sprawy krajowe: korespondencja, zarządzenia, depesze, instrukcje, przemówienia, s. 57.

⁵⁸ *Armia Polska w ZSRR 1941–1942...*, s. 33–34, 39; *Polskie Siły Zbrojne w II wojnie światowej. Kampanie na Obczyźnie*, t. II, cz. 2, Londyn 1975, s. 228–229.

Generał W. Anders w następujący sposób argumentował gen. W. Sikorskiemu wyznaczenie płk. J. Grobickiego na zastępcę dowódcy 5. DP:

„Płk. dypl. Jerzego Grobickiego wyznaczyłem na zastępcę do gen. Boruty, z tym wyrachowaniem, by tam nauczył się możliwie szybko działania dywizji piechoty. Znam go doskonale, posiada ogromne wartości bojowe, energię i lojalność, ale nie zawsze ma dosyć taktu. Rozmawiałem z nim dłużej na ten temat i sądzę, że go w krótkim czasie urobię. Przy formowaniu nowych dywizji zamierzam zaproponować go na dowódcę jednej z nich. Z wyżej podanych względów proszę Pana Generała o akceptowanie mej propozycji co do jego czasowego użycia”⁵⁹.

Generał W. Sikorski 27 sierpnia 1941 r. odpisał jednak, że wolałby, aby zastępcą dowódcy 6. DP został płk J. Grobicki, ponieważ gen. J. Wołkowicki wydawał się zbyt wiekowy. Uważał, że w organizowanej Armii należy oprzeć się na oficerach młodych i zdolnych, a nie jak to określił „na wybrakowanych generałach i oficerach sztabowych”. Tego samego dnia Dowództwo Armii Polskiej w ZSRR potwierdziło mianowanie płk. J. Grobickiego zastępcą dowódcy 5. DP⁶⁰.

Pod koniec sierpnia 1941 r. gen. W. Anders oraz gen. Z. Bohusz-Szyszko przybyli do obozu w Griazowcu, by spotkać się z przebywającymi tam oficerami. Generał Z. Bohusz-Szyszko wspominał:

„Nareszcie docieramy do obozu jeńców. Potrójny rząd coraz wyższych drutów kolczastych, drewniane «wyżki» z reflektorem i z «bojcem» uzbrojonym w karabin maszynowy [...] Był to charakterystyczny wygląd każdego bez wyjątku obozu jeńców czy też pracy przymusowej w Związku Sowieckim. [...] Po drugiej stronie drutów już z daleka dostrzegliśmy zwarty tłum rozradowanych jeńców”⁶¹.

Dalej napisał, że oficerowie byli odświeżenie ubrani w odświeżone mundury wojskowe, na których widoczne były stopnie wojskowe oraz polskie ordery. Generał W. Anders wygłosił do nich przemówienie. Szczególnie ważne były słowa, odnoszące się do zachowania dyscypliny⁶². Po tej wizycie płk J. Grobicki udał się do Moskwy. 30 sierpnia wyjechał do Kujbyszewa, następnie

⁵⁹ SPP, Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza, sygn. A 561, Stosunki sowiecko-polskie i polsko-sowieckie, s. 19.

⁶⁰ Z. W a w e r, *Armia generała Władysława Andersa w ZSRR 1941–1942*, Warszawa 2012, s. 45–46.

⁶¹ Z. B o h u s z - S z y s z k o, *Czerwony sfinks*, Rzym 1945, s. 115–116.

⁶² *Dziennik czynności gen. Władysława Andersa 1941–1945*, oprac. B. Polak, Koszalin 1998, s. 173.

statkiem 1 września przyplłynął do Saratowa (w tym czasie chorował na żołądek, najprawdopodobniej spowodowane to było radykalną zmianą diety)⁶³.

Pod koniec sierpnia 1941 r. gen. W. Anders wydał rozkaz, w którym zostały ustalone zasady formowania i organizacji Armii Polskiej w ZSRR. W punkcie trzecim wyznaczono zespół dla przygotowania spraw kwaterunkowych oraz rozpoczęcia wstępnych prac organizacyjnych 5. DP. W skład zespołu wszedł płk J. Grobicki, którego zadaniem było przygotowanie miejsc stacjonowania 5. DP pod względem kwaterunkowym, zdrowotnym i wyżywieniowym, aby sprawnie przyjąć napływające transporty żołnierzy. Grupa płk. J. Grobickiego miała przybyć do rejonu organizacji dywizji w dniach 30–31 sierpnia. Sam dowódca grupy dotarł do Tatiszczewa dopiero 2 września w godzinach wieczornych (nadal chorował na żołądek)⁶⁴.

Po przybyciu na miejsce postoju 5. DP, płk J. Grobicki wraz z podległymi mu żołnierzami zabrał się do intensywnej pracy. Jej efekty zostały ocenione 8 września, kiedy to do Saratowa przyleciał samolotem dowódca dywizji, gen. M. Boruta-Spiechowicz (do tego czasu płk J. Grobicki pełnił obowiązki dowódcy dywizji) oraz wyznaczony na stanowisko dowódcy 6. DP, gen. Michał Karaszewicz-Tokarzewski. Wieczorem grupa oficerów udała się do miejsca stacjonowania 5. DP, do Tatiszczewa. Generał M. Boruta-Spiechowicz zastał pułkownika przy kolacji:

„Pada komenda baczność! Melduje się płk dypl. Grobicki, pułkownicy i oficerowie sztabu dywizji. Widać niebywałą radość na twarzach obecnych. Niektórzy – starzy żołnierze ze łzą w oku witają swego dowódcę w nowym mundurze generalskim. Generał żartuje. Rozpoczyna się miła towarzyska pogawędka. Dowódca dywizji od razu wziął w jasyr serca wszystkich”⁶⁵.

Do momentu przyjazdu gen. M. Boruty-Spiechowicza to płk J. Grobicki witał przybyłych do dywizji żołnierzy. Podstawową sprawą było zapewnienie żołnierzom wyżywienia oraz noclegu w namiotach. 13 września 1941 r. gen. M. Boruta-Spiechowicz wydał pierwszy rozkaz organizacyjny 5. DP. Rozkaz ustalił obsadę stanowisk dowódczych, płk J. Grobicki został oficjalnie jego zastępcą⁶⁶. Na początku listopada nastąpiły zmiany w obsadzie stanowisk dowódczych – odwołano płk. J. Grobickiego, który został oddany do

⁶³ CBW DZS, Rkps 342, Spuścizna gen. J. Grobickiego, t. III, Maszynopis kalendarzyka wydarzeń sierpień – grudzień 1941.

⁶⁴ Ibidem, Spuścizna gen. J. Grobickiego, t. I, Życiorys gen. J. Grobickiego, s. 7; *Armia Polska w ZSRR 1941–1942...*, s. 33–35.

⁶⁵ IPMS, C 208/I-C, Kronika 5. Dywizji Piechoty.

⁶⁶ S. Orzechowski, *Historia walk 5 Kresowej Dywizji Piechoty*, Warszawa 1998, s. 18; Z. Wawer, *5 Dywizja Piechoty w ZSRR 1941–1942. W: 5. Kresowa Dywizja Piechoty 1941–1947*, pod red. A. Suchcitz, Londyn 2012, s. 10.

dyspozycji dowódcy armii. Generał M. Boruta-Spiechowicz bardzo dobrze ocenił jego pracę: „wykazał duży zmysł organizacyjny i znajomość rzemiosła wojskowego. Do pracy swej włożył serce i umiejętności, nie szczędząc zdrowia i sił”⁶⁷.

23 lutego 1942 r. Pułkownik został wyznaczony na stanowisko komendanta Centrum Wyszkożenia Broni i Służb, które powstało na bazie Legii Oficerskiej Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. Pełniąc przydzielone stanowisko, m.in. we wrześniu przewodniczył Komisji Wyszkożeniowo-Wydawniczej, której celem było opublikowanie instrukcji, dotyczącej organizacji, szkolenia i taktycznego użycia pułków kawalerii pancerno-motorowej⁶⁸.

21 października 1942 r. nastąpiła reorganizacja w 5. DP. W jej wyniku nowym dowódcą został gen. Z. Bohusz-Szyszko. Powstały dwie brygady strzelców o numerach 3 i 4. Dowódcą 3. Brygady Strzelców mianowano płk. J. Grobickiego. Podczas kilkumiesięcznego dowodzenia oddziałem zdobył ogromną sympatię swoich żołnierzy. Śpiewali o nim żurawiejki, np. „I wesoły i zabawny – to jest nasz Brygadier sławny”. W rozkazie pożegnalnym, gen. Z. Bohusz-Szyszko napisał, że mimo trudnych warunków organizowania Brygady, jej dowódca osiągnął wysoki poziom wyszkolenia i ducha żołnierskiego wśród podległych mu żołnierzy⁶⁹.

Na mocy kolejnej reorganizacji w 5. DP 7 marca 1943 r. J. Grobickiego wyznaczono dowódcą 5. Brygady Strzelców, wchodzącej w skład utworzonej 5. Kresowej DP. 11 marca Naczelnny Wódz zmienił nazwę 5. Brygady Strzelców na 5. Wileńską Brygadę Piechoty⁷⁰. Pułkownik dowodził tym oddziałem jedynie do 15 marca 1943 r. Został zastąpiony przez płk. Józefa Gizę. Prawdopodobną przyczyną jego odwołania ze stanowiska był sprzeciw gen. W. Sikorskiego. Pułkownik wyraźnie głosił swoje antyradzieckie nastawienie, które nasiliło się po odnalezieniu przez Niemców grobów katyńskich. W czerwcu 1943 r. w Kairze płk J. Grobicki spotkał się z Naczelnym Wodzem i na znak sprzeciwu odpiął przed nim Krzyż Orderu Virtuti Militari, który został mu nadany w 1920 r. Generał W. Sikorski po tym incydencie obiecał płk. J. Grobickiemu nowe stanowisko.

⁶⁷ IPMS, C 208/I-E, Kronika 5. Dywizji Piechoty.

⁶⁸ T. Radwański, *Karpatczykami nas zwali*, Warszawa 1978, s. 104; J. S. Tym, *Wojska pancerne Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w latach 1940–1947*, Warszawa 2012, s. 150–151.

⁶⁹ CBW DZS, Rkps 342, Spuścizna gen. J. Grobickiego, t. I, Dokumenty osobiste i wojskowe z lat 1906–1968; Z. Wawer, *5 Kresowa Dywizja Piechoty na Bliskim Wschodzie i Środkowym Wschodzie wrzesień 1942–styczeń 1944. W: 5. Kresowa Dywizja Piechoty 1941–1947*, pod red. A. Sucheitza, Londyn 2012, s. 68.

⁷⁰ IPMS, C 129/I, Kronika 13 Wileńskiego Batalionu Strzelców; Z. Wawer, *5 Kresowa Dywizja...*, s. 82.

21 kwietnia 1943 r. w dniu żałoby całej armii po ujawnieniu masowych grobów polskich oficerów w Katyniu, we wszystkich oddziałach odbyły się uroczyste msze święte za dusze zamordowanych. Tego dnia płk J. Grobicki został przeniesiony do dowództwa Armii Polskiej na Wschodzie⁷¹. Kolejne stanowisko otrzymał z rąk nowego Naczelnego Wodza, gen. K. Sosnkowskiego. W dowództwie Armii Polskiej był oficerem łącznikowym przy brytyjskim dowództwie we Włoszech⁷². W walkach na Półwyspie Apenińskim w latach 1944–1945 nie brał udziału, ponieważ w tym czasie został wysłany do Wielkiej Brytanii, gdzie ukończył kurs w Centrum Wyższych Studiów Wojskowych, a następnie wyznaczono go na stanowisko attaché wojskowego Ambasady RP w Czunkingu w Republice Chińskiej. Po zakończeniu II wojny światowej, od 1946 r. do 1947 r. był komendantem obozu Quassasin w Egipcie, gdzie oddziały 2. Korpusu, głównie broni pancernej odbywały szkolenia. Stąd też wysyłani byli żołnierze do Wielkiej Brytanii po rozwiązaniu PSZ, co miało miejsce w 1947 r. Za transport i likwidację obozu odpowiedzialny był komendant obozu⁷³.

Po zdemobilizowaniu PSZ Pułkownik osiadł w Londynie. Wstąpił do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia w Londynie, ale nie potrafiąc się odnaleźć w stolicy Wielkiej Brytanii, w grudniu 1949 r. wyjechał do Kanady, gdzie mieszkał do swojej śmierci. Pracował jako robotnik w różnych fabrykach, wykładał geografię Europy Wschodniej na Uniwersytecie w Toronto, a także był nauczycielem języka rosyjskiego. Pomimo trudności dnia codziennego, angażował się społecznie w wielu organizacjach i zrzeszeniach kombatanckich. W 1971 r. przysłał na odbywający się w Londynie Światowy Zjazd Kawalerzystów Polskich życzenia, które przez większość uczestników odebrane były jak pożegnanie⁷⁴. Na emigracji kontynuował badania nad dziejami polskiej kawalerii. Nadal publikował artykuły, które dotyczyły działań oddziałów mu podległych podczas kampanii 1939 r.⁷⁵.

Ostatni awans otrzymał 19 marca 1963 r. Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. M. Karaszewicz-Tokarzewski mianował płk. J. Grobickiego hono-

⁷¹ CBW DZS, Rkps 342, Spuścizna gen. Jerzego Grobickiego, t. III, Życiorys gen. Jerzego Grobickiego, s. 12–13; Z. Wawer, *5 Kresowa Dywizja...*, s. 92–93.

⁷² CBW DZS, Rkps 342, Spuścizna gen. J. Grobickiego, t. I, Dokumenty osobiste i wojskowe z lat 1906–1968.

⁷³ Ibidem, t. III, Życiorys gen. Jerzego Grobickiego, s. 14.

⁷⁴ T. Kondracki, *Polskie Organizacje kombatanckie w Wielkiej Brytanii w latach 1945–1948*, Warszawa 2007, s. 354; S. Krasuski, op. cit., s. 12–13.

⁷⁵ J. Grobicki, *Przebieg się Brygady Kresowej pod Ozorkowem dnia 7 września 1939 r.*, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej” 1963, nr 31; idem, *Wspomnienia o bitwie pod Krasnobrodem 23 IX 1939*, ibidem, 1965, nr 38; idem, *W sprawie nadmiaru artylerii – rozważania taktyczne*, ibidem, 1965, nr 39.

rowym generałem brygady w korpusie oficerów generałów, a dokładnie dwa lata później został awansowany przez Prezydenta Augusta Zaleskiego na stopień generała brygady. Zmarł 22 września 1972 r. w Toronto w wieku 81 lat, po ciężkiej i długiej chorobie⁷⁶.

Warto w tym miejscu przytoczyć opinię, jaką napisał Marian Romeyko. Charakteryzuje ona najlepiej karierę wojskową bohatera artykułu:

„Kawalerzysta, zasłużony, bojowy dowódca pułku, naukowiec i historyk, typ kawalerskiego «zagończyka» z dużym temperamentem, należał do znanych postaci w wojsku. Karierę zaczął jeszcze podczas wojny bałkańskiej, w charakterze komitadży. W czasie wielkiej wojny służył w kawalerii austriackiej, był podczas wojny domowej nad Donem, gdzie Kozacy nadali mu tytuł «honorowego atamana». W WP należał do antyreżimowców, z czym się zbytnio nie krył, pozostał jednak lojalnym oficerem»⁷⁷.

Generał bryg. J. Grobicki, jak sam pisał, był jednym z 92. „kozielszczan”, którzy uniknęli śmierci w Lesie Katyńskim. Jako naoczny świadek wydarzeń z wiosny 1940 r. do ostatnich dni życia udawał, że to władze Związku Radzieckiego są odpowiedzialne za zamordowanie wielu tysięcy polskich oficerów. Argumenty za winą władz ZSRR określił mianem „Faktów katyńskich” i wielokrotnie przytaczał je w swoich pracach. Kiedy w 1943 r. dowiedział się o zbrodni, to jak sam stwierdził:

„I dopiero wówczas zaczęły się nam, pozostałym przy życiu kozielszczanom, otwierać oczy na różne szczegóły, na które poprzednio nie zwracaliśmy uwagi, a które obecnie stawały się punktami oskarżenia w stosunku do morderców»⁷⁸.

Fakty katyńskie przedstawiane przez gen. J. Grobickiego były nie tylko dowodami na bezsporną winę Związku Radzieckiego zamordowania polskich oficerów wiosną, ale miały również ocalić od zapomnienia to straszne wydarzenie. Z dzisiejszej perspektywy można ocenić, że praca gen. J. Grobickiego nie poszła na marne.

⁷⁶ CBW DZS, Rkps 342, Spuścizna gen. J. Grobickiego, t. I, Dokumenty osobiste i wojskowe z lat 1906–1968; T. Kryśka-Karski, S. Żurkowski, *Generałowie Polski Niepodległej*, Warszawa 1991, s. 74; M. Koral, *Biogram płk dypl. Jerzego Grobickiego zmarłego 22 września 1972 r. w Toronto*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1972, nr 4 (63), s. 358.

⁷⁷ M. Romeyko, *Przed i po...*, s. 548.

⁷⁸ J. Grobicki, *Fakty katyńskie...*, s. 226.

COLONEL JERZY GROBICKI IN THE SOVIET CAPTIVITY

(Summary)

Colonel Jerzy Grobicki belongs to the circle of the most outstanding yet little known about prewar officers of the Second Republic of Poland. His military career began already in the time of the First World War. After the establishment of the Polish Army in 1918, he performed various functions in it, such as: Chief of Staff, commander of a regiment and a brigade of cavalry, lecturer in the Higher War School in Warsaw. He was also known for his love for scientific research on the history of Polish cavalry in the 19th century. His excellent career in the army was came to an end because of his engagement in the activity of the Polish intelligence. Still, his involvement in the secret service in the years 1935–1939 most probably saved him from being executed in Katyn. During the Campaign of 1939 he commanded a brigade of cavalry. On 26 September 1939 he found himself in the Soviet captivity and was interned, among others, in the prisoner-of-war camps in Kozelsk and Gryazovets. Having been released from the captivity, he served under General Władysław Anders. After the end of the Second World War he settled in Canada on the permanent basis.

OBERST JERZY GROBICKI IN SOWJETISCHER GEFANGENSCHAFT

(Zusammenfassung)

Oberst Jerzy Grobicki gilt als herausragender, wenn auch wenig bekannter Vorkriegsoffizier der Zweiten Republik Polen. Seine militärische Karriere begann im Ersten Weltkrieg. Nach der Gründung der Polnischen Streitkräfte 1918 fungierte er als Stabschef, Befehlshaber eines Regiments und einer Kavalleriebrigade sowie Lehrbeauftragter an der Warschauer Militärakademie. Bekannt war er auch wegen seiner Vorliebe für wissenschaftliche Nachforschungen zur Geschichte der polnischen Kavallerie im 19. Jahrhundert. Seine glanzvolle militärische Laufbahn mündete in Kontakte zum polnischen Geheimdienst. Seine geheimdienstliche Tätigkeit in den Jahren 1935 bis 1939 dürfte ihn davor bewahrt haben, dem Massaker von Katyn zum Opfer zu fallen. Im Polenfeldzug 1939 befehligte er eine Kavalleriebrigade. Am 26. September 1939 geriet er in sowjetische Gefangenschaft und erlebte u.a. die Gefangenenlager Koselsk und Grjasowez. Nach seiner Freilassung diente er unter dem Befehl von General Władysław Anders. Nach dem Zweiten Weltkrieg ließ er sich in Kanada nieder.